DEPARTAMENT POLITYCZNO-EKONOMICZNY
WYDZIAŁ PRASOWY

PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

TREŚĆ:

Nr. 168. Warszawa, dnia 2 sierpnia 1927 r.

P R Z E G L A D   P R A S Y   Z A G R A N I C Z N E J.

/B i u l e t y n   c o d z i e n n y./

Nr. 168.   Warszawa, dnia 2 sierpnia 1927 r.

1. S P R A W Y   P O L S K I E.

STOSUNKI POLSKO-LITEWSKIE.

FRANKFURTER Ztg. 30.VII. w związku z wyjazdem marsz.Piłsudskiego do Wilna koresp. z Warszawy pisze, że podróż ta daje powód do domysłów że marsz.Piłsudski będzie tam pracował nad zbliżeniem polsko-litewskiem. Stojąca blisko marsz.Piłsudskiego Epoka umieściła wywiad z Profesorem Herbaczewskim w którym prof. usiłuje przedstawić sprawę zbliżenia polsko-litewskiego w formie ponętnej dla Polski, a rzuca podejrzenia na Niemców. Korespondent zaznacza, że takie twierdzenie podrywa znaczenie wypowiedzianej przezeń myśli ,iż nawiązanie stosunków gospodarczych i komunikacyjnych między Litwą a Polską leży w najżywotniejszym interesie obu krajów. W każdym razie jest to zdumiewające - pisze w końcu koresp.- że prof.Herbaczewski umieś podejrzenia pod adresem Niemiec w piśmie w którem często artykuły są inspirowane przez Rząd.

STAMBOUL 19.VII. W artykule zatytułowanym "Kraj umierający na suchoty"- pisze: "Litwa obawia się być pożartą. Uważa ona widocznie, że lepiej być zjedzoną przez samą siebie. I rzeczywiście znajduje się na drodze ku temu. Umiera ona bowiem na suchoty wskutek odgradzania się murem chińskim. Port kłajpedzki już umarł. Ludność emigruje. Sytuacja stała się tragiczna. Kierownicy państwowi zrozumieli to. Odtąd spodziewają się oni pomocy, lecz do kogo się zwrócą ? Wiedzą, że germanizm czyha i że niczego dobrego z tej strony spodziewać się nie mogą, a to dlatego, że jeżeli Niemiec trzyma jakąś ziemię, to stara się wszelkiemi środkami ją zniemczyć. Co się tyczy Rosji sowieckiej nikt chyba nie zaprzeczy, że w razie opanowania Litwy przez ustrój komunistyczny czeka kraj ten los okropny zwłaszcza z punktu widzenia narodowego. Zostaje więc tylko Polska. Nikt nie zdoła obalić faktu, że Litwa zawdzięcza Polsce cały swój dobytek kulturalny i intelektualny, i że Polska udowodniła nie raz sposób niezbity poszanowania samodzielności litewskiej, mimo że Polska nie jednokrotnie miała sposobność interwenjować aktywnie sprawy wewnętrzne tego kraju. Zdaje się jedynem rozwiązaniem, któreby ocaliło Litwę przed śmiercią z powodu suchot i przed przepaścią niemiecką albo bolszewicką jest ścisła Ententa Polsko-litewska.

POLSKA A NIEMCY.

KÖNIGSBERGER HART.Ztg. 30.VII. Prof.Karol Tiander pisze w artykule pod tyt. "oddajcie napowrót Wisłę dla komunikacji. Autor uważa Wisłę za najstarszą arterję komunikacyjną łączącą Morze Śródziemne z Bałtykiem. Twierdzi, że obecnie nie spełnia Wisła tego zadania albowiem ujście jej jest odosobnione, wschodzą w skład Wolnego Miasta a wiosk oddane Polsce na brzegu Wisły ,w czasie wylewu są skazane na pomoc ze strony Niemiec. Autor biada nad"złą wolą" autorów Trakt.Wersalskiego i przepowiada zupełny upadek kultury ogrodniczej na żuławach gdańskic

2. Z A G A D N I E N I A O G O L N E.

FRANCJA, NIEMCY, ANGLJA.

JOURNAL DES DEBATS 31.VII. zamieszcza art. P. Bernusa'a, który omawia wystąpienie Rechberga na łamach dziennika L'Avenir. Zdanie autora dokument ten odsłania z całym cynizmem cele niektórych kół niemieckich, które dążą do zbliżenia z Francją, ale kosztem takich koncesyj z jej strony, na które Francja zdecydować się wcale nie może. Autor cytowanego listu do l'Avenir pisze nawet, że Niemcy są gotowi w razie niepowodzenia swojej akcji wystąpić zbrojnie przeciwko Francji i nie zostawią wtedy kamienia na kamieniu. W ten sposób proponowane zbliżenie jest poprostu zasadzką dla Francji. W.d.c. swego listu Rechberg ostrzega Francję, aby zbytnio nie liczyła na swoich sprzymierzeńców, gdyż może przyjść wkrótce moment kiedy Anglja zwróci się do Niemiec, chcąc w nich zyskać sprzymierzeńca w walce z Rosją. Bernus przypomina, że Rechberg w poprzednich swoich wystąpieniach proponował Francji, aby zdradziła swoich przyjaciół i dopomogła Niemcom do odzyskania Gdańska i korytarza. Ta propozycja została bardzo zręcznie odparta przez Smogorzewskiego w jego liście do l'Avenir. Pretensje Niemiec są więc nieograniczone. Dążą one wprost do przywrócenia swego stanu terytorjalnego z przed wojny, a następnie do takiej hegomonji, jaką Niemcy miały nadzieję uzyskać na-skutek wojny z r.1914.-

THE DAILY TELEGRAPH 20.VII. kor. z Berlina pisze, że prasa niemiecka wymaga daleko idące wnioski z oświadczenia Lockes -Lampsona dotyczącego rozbrojenia Niemiec.- Jeden z korespondentów niemieckich w Londynie interpretuje to oświadczenie jako "całkowitą zmianę polityki brytyjskiej wobec Niemiec. Jeden z głównych organów konserwatywnych niemieckich stara się dowieść, że Francji udało się pozyskać rząd Baldwina dla swej polityki Traktatu Wersalskiego a to przez protest Herbette'a w Moskwie przeciwko propagandzie bolszewickiej. Ten sam dziennik przewiduje, że nadejdzie czas gdy Niemcy będą musiały zastonowić się nad kwestją wycofania się z Ligi Narodów.-

THE DAILY HERALD 30.VII. kor. z Berlina pisze, że wobec braku jakichkolwiek konkretnych manifestacji ducha Lokarneńskiego w Europie - urzędowe Niemcy pocieszają się nadzieją uzyskania obiecanego miejsca w komisji mandatowej L.Nar. Wiele osób w Niemczech uważa to za wstęp do odzyskania przynajmniej części dawnych kolonji.

MORSKA KONFERENCJA ROZBROJENIOWA.

THE DAILY TELEGRAPH 30.VII Kor.dypl. pisze, że koła zbliżone do Ligi Nar. zarówno w Genewie jak i w Londynie są zaniepokojone z powodu zagrażającego fiaska konferencji morskiej. Wyrażona jest opinja że jeżeli trzy mocarstwa nie mogą dojść do porozumienia w kwestji ograniczonego programu rozbrojenia morskiego - to osiągnięcie porozumienia w kwestji rozbrojenia lądowego staje się kwestją dalszej przyszłości. Niepowodzenie obecnej konferencji odbije się ujemnie na pracach następnych. Zarzuty tych kół dadzą się określić w następujący sposób: 1/ konferencja nie została dostatecznie przygotowana 2/ powinna się była odbywać pod kierownictwem dyplomatów i polityków a nie technicznych rzeczoznawców. Autor w zakończeniu wyraża pogląd że o ile pierwszy zarzut może być słuszny to absolutnie nie można się zgodzić z drugim.

DAILY HERALD 30.VII. Kor.dyplom.przewiduje, że konferencja morska zakończy się niepowodzeniem. Delegacja amerykańska przesłała propozycję Bridgemana do Waszyngtonu. Autor pisze, że delegacja amerykańska doradza odrzucenie tych propozycyj. Podobno Gipson miał oświadczyć, iż raczej ustąpi, niż podpisze układ, któryby uwzględniał plan Bridgemana.

THE DAILY MAIL 30.VII. W art. wstępnym pisze, że jeżeli konferencja morska nie da pomyślnych wyników - to będzie to rzeczą niefortunną lecz nie tragiczną.-

MOCARSTWA ZACHODNIE A Z.S.R.R.

IZWIESTJA Z Dnia 31.VII. we wst.art.omawiają pogłębiający się,zdaniem dziennika, rozłam pomiędzy Anglją i Stanami Zjednoczonemi.Skandaliczny wynik konferencji rozbrojeniowej jest zaledwie epizodem najbardziej jaskrawo podkreślającym załamanie się stosunków Angielsko-amerykańskich. Polemika między ministerstwami finansów obu państw doprowadziła do tego, że już w maju r.b. Stany Zjedn. nie chciały poprzeć Anglji w sprawie Chińskiej.Po międzynarodowej konferencji ekonomicznej linje polityczne obu państw jeszcze bardziej się rozeszły. Delegacja St.Zjedn. nie-zważając na istniejący konflikt angielsko-sowiecki, poparła stanowisko delegacji sowieckiej. Tendencja St.Zjednoczonych do nawiązania stosunków handlowych z Rosją coraz bardziej się pogłębia, nie zważając na los stosunków angielsko-sowieckich. Wreszcie konflikt pomiędzy amerykański i angielsko-holenderski koncernami naftowemi, przyjął oblicze otwartej walki pomiędzy najsilniejszemi grupami amerykańskiego i angielskiego kapitału. Należy zaznaczyć pisze autor, że walka pomiędzy Stanami Zjedn. a Anglją nie ogranicza się jedynie do nafty. Walka ta zaostrza się wskutek nieporozumień w dziedzinie wytwórczości kauczuku i innych gałęziach światowej produkcji. Przepowiednie Sowietów co do tego, że rezultatem konferencji rozbrojeniowej będzie obostrzenie rywalizacji wojskowej na morzu pomiędzy Anglją i St.Zjednoczonemi sprawdzają się.

DAILY TELEGRAPH. 30.VII. Min.Spraw Wewnętrznych J.Hicks w liście do Kelly członka Labour określa stanowisko rządu ang. w kwestji handlu z Sowietami i zaznacza, iż rząd nie chce stawiać przeszkód na drodze handlu z Sowietami. Akcja rządu przedsięwzięta w stosunku do pewnych obywateli rosyjskich którzy prowadzili propagandę antyangielską nie odnosi się do wszystkich rosjan. Min. gotów jest udzielić wszelkich ułatwień dla rosjan prowadzących bona-fide handel, który zechce przybyć do Anglji, w celu zakupu towarów angielskich czy też sprzedaży rosyjskich.-

WESTMINSTER GAZETE 30.VII. W art.wstępnym nawiązując do oświadczenia Chamberlaina i Birkenheada w kwestji stosunków z Rosji pisze,że rząd ang. po namyśle przyszedł do przekonania, iż najbardziej praktycznem sposobem traktowania problemu sowieckiego jest prowadzenia handlu z Sowietami.- Autor zarzuca obecnemu rządowi słabość. Powinien on był wyjść z założenia iż z Sowietami należy prowadzić handel - niestety przychodzi on do tego przekonania dopiero po namyśle.

SIEGODNIA 1.VIII. podaje wywiad korespondenta finlandzkiego dziennika Gelsingin Sanomat z Ministrem Spraw Zagr. Łotwy panem Cielensem. W Wywiadzie tym Minister Łotwy zaznaczył między innemi,że uważa za niemożliwe stworzenie wspólnego frontu przeciwsowieckiego, gdyż nietylko państwa Bałtyckielecz Finlandja i Polska sprzeciwiają się podobnej polityce. Łotwa nie zawrze takiego przymierza, któreby oznaczało przyjaźń w jednym a wrogie ustosunkowanie w drugim kierunku.

W razie wybuchu wojny sowiecko-angielskiej Łotwa zachowa ścisłą neutralność.

DZUMHURIET 22.VII. Omaiwa w artyk. redaktora naczelnego Junus Nadi Beja niebezpieczeństwo wojny pomiędzy Anglją a Sowietami. W artykule tym autor streszcza rozmoeę którą miał z jednym ze swych rosyjskich przyjaciół. Ten ostatni utrzymywał, że wybuch wojny zajdzie nie później jak za rok.Rosjanin usiłował pozatem dowieść, że Wielka Brytanja posługując się Polską lub Rumunją jako narzędziem postara się wywołać wojnę. "Wiemy, powiedział rosjanin, że Polska nie jest dobrze usposobiona względem Rosji sowieckiej, i że Rumunja chętnie widziałaby roskład Rosji sowieckiej.-

SYTUACJA POLITYCZNA w Z.S.R.R.

KÖLNISCHE Ztg. 31.VII. Korespondent z Moskwy pisze o polityce narodowościowej Rosji sowieckiej, twierdząc, że gdy brakło Lenina, który umiał pogodzić ideały narodowe z międzynarodowemi, sprawy narodowościowe wyrastają ponad głowy przywódców sowieckich, którzy z nimi nie umieją sobie poradzić. Tworzone na pograniczach republiki przeważnie dla wywołania irredenty w państwach sąsiednich jak Finlandja, Polska i Rumunja obecnie starają się usamodzielnić i rząd centralny ma wiele kłopotu utrzymania ich w ryzach. Jedynie to ratuje jego sytuację,że istnieje silnie zorganizowana partja komunistyczna będąca czynnikiem niwelacyjnym w Związku Sowieckim. Republiki zazdrośnie strzegą swej swobody i naprzykład z wiosną na zjezdzie delegat republiki niemieckiej nad Wołgą Schwab zaatakował Jerzego Kleinowa znanego badacza Rosji, za jego dążności do wykazania, że Rosja narzuca mniejszościom swoją kulturę tłumaczoną dosłownie na inny język podczas gdy narodowości powinny tworzyć własną kulturę opierając się na macierzy. Za takie dążenia został pozbawiony urzędu ukraiński komisarz ludowy oświaty Szumski i inni. Przez lat 10 wychwalali bolszewicy doskonałość polityki mniejszościowej, a obecnie muszą walczyć przeciwko narodowemu szowinizmowi. Dotychczasowe eksperymenty w tym względzie stają się dla Sowietów bardzo niebezpieczne.

DAILY TELEGRAPH 29.VII. Kor.dyplom. cytuje opinje hr. Sforzy o uzyskaniu przez Sowiety całkowitej kontroli nad Mongolją. Anglja mongolska znajduje się pod dowództwem oficerów sowieckich. Bolszewikom udało się przeszkodzić rozwojowi handlu pomiędzy Mongolją a resztą Chin.

SYTUACJA POLITYCZNA NA BAŁKANACH.

MILLIETT 18.VII. w art.redaktora naczelnego Mahmud Beja zastanawia się nad warunkami uzgodnienia interesów państw Bałkańskich i wzajemnych ustępstw z ich strony celem ułatwienia zbliżenia pomiędzy sobą. Przytem poddaje szczególnej analizie stosunki Bułgarsko-Jugosłowiańskie. Mimo że, urzeczywistnienie projektu Ententy między Bułgarją a Jugosławją napotyka na znaczne trudności, jednak nie wolno wątpić, że przeszkody te nie mogłyby być złagodzine i usunięte. Punkty widzenia o charakterze teoretycznym muszą ustąpić przed interesami żywotnemi narodów.-Kierując się tą zasadą nie trudno będzie dojść do realizacji Ententy. Stanowisko zajęte w ostatnich czasach przez Włochy, dążące do Hegemonji na Bałkanach musiało otworzyć wszystkim oczy. Istniejące już przedtem tak w Sofji jak i w Białogrodzie, prąd korzystna dla Ententy przybiera obecnie coraz więcej na sile. Dodać należy, że i Francja popiera otwarcie to dążenie. Po zawarciu traktatu w Tiranie rząd francuski pracował gorliwie na zbliżenie pomiędzy

Bułgarją a Serbją. Jednak usiłowania te zostały bezowocnemi wobec przeważających wpływów włoskich na Bałkanach. Ostatniemi czasy zaszała jednak radykalna zmiana wskutek nowego ukształtowania się stosunków Rumuńsko-włoskich. Podróż szefa stronnictwa słoweńskiego posiadającego zaufanie króla Aleksandra i przyjętego przez króla bułgarskiego znajdowała się, według komunikatu prasy obydwu krajów, w związku z dążeniem do usunięcia niezałatwionych jeszcze zagadnień pomiędzy temi sąsiadującemi państwami. Również i mocarstwa zachodnie wskutek zmiany swej polityki międzynarodowej, przyczyniają się w znacznej mierze do pojednania Bułgarsko-serbskiego.

IL MATTINO 31.VII. otrzymuje depeszę z Budapesztu, która mówi, iż było do przewidzenia, że Ninczicz skorzysta z pierwszej sposobności aby naprawić błędy i udawać, że chce się podać do dymisji po podpisaniu traktatu w Tiranie. Koresp. Az Est z Belgradu miał wywiad z Serskim ministrem, który wyraził przekonanie, że stosunki pomiędzy Włochami a Jugosławją nie są bez wyjścia co dowodzi, że polityka Ninczicza względem Włoch nie była mylna.

WŁOCHY A EGIPT.

IL POPOLO DI ROMA 30.VII pisze z powodu przyjazdu króla Fuada do Rzymu, że Włochy i Egipt mogą dziś powiedzieć, że utrwaliły przyjaźń która przetrwała wiele prób. Nikt nie może zaprzeczyć, że polityka Włoch na Morzu Czerwonym dąży ciągle do wzmocnienia przyjaźni Włosko Egipskiej której trwałość stanowi czynnik pokoju na Wschodzie. Wspólność interesów obu krajów czyni wizytę króla Fuada wielce pożądaną.

LA TRIBUNA 31.VII. pisze, że jest naturalnem, iż pomyślny rozwój egiptu, gdzie mieszka przeszło 50 tys. włochów interesuje Włochy. Cyfry wykazują wielkie znaczenie przemysłu włoskiego na rynku egipskim, który z jednej strony otwiera bramy do Afryki a z grugiej do Bliskiego Wschodu. Stąd wypływa znaczenie traktatu handlowego z Egiptem który upływa w 1930 roku.

3. N O T A T K I I N F O R M A C J E.

DZIEN KOWIENSKI 30.VII. donosi o przyjeździe w drugiej połowie sierpnia do Kowna łotewskiego ministra Spraw Zagr. Cielensa w celu omówienia kwestji zawarcia oddawna projektowanego litewsko-łotewskiego traktatu handlowego oraz innych spraw, dotyczących litewsko-łotewskich stosunków gospodarczych.-

LIETUVOS ZINIOS 29.VII. donosi, że więźniowie polityczni w więzieniu kowieńskiem Bujridas i Nowickas rozpoczęli strajk głodowy.